



**ALINA
ŚWIEŻY-SOBEL**

redaktor wydania

Na istebniańskim Buczniku została po Ludwiku Konarzewskim seniorze kapliczka – wotum wdzięczności Bogu za szczęśliwy powrót rodziny z zesłania na Syberię. Nie ocalał dom ani pracownia artysty. Niedawno udało się uratować i na nowo pokazać widzom jego monumentalny alegoryczny obraz, który ofiarował w 1924 r. Czytelnicy Katolickiej w Ustroniu. O dawnej i nowej funkcji tego dzieła piszemy na str. IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

- jak śpiewali bohaterowie festiwalu „PSALLITE DEO” w KĘTACH
- o przygotowaniach do JUBILEUSZU 100-LECIA PRACY JEZUITÓW w Czechowicach-Dziedzicach
- ZAPRASZAMY DO PARAFII MB Częstochowskiej w Żabnicy

Święto Akcji Katolickiej

Z Ewangelią w każdym miejscu

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata jest patronalnym świętem Akcji Katolickiej. Z tej okazji w niedzielę, 20 listopada, w bielskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa spotkali się przedstawiciele parafialnych oddziałów tego stowarzyszenia z całej diecezji bielsko-żywieckiej.

Uroczystą Mszę św. pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego sprawowało trzydziestu czterech kapłanów z całej diecezji. „Macie być solą ziemi, realizując nakaz życia Ewangelią w każdym miejscu: w rodzinie, wspólnocie sąsiedzkiej, środowisku pracy, w całym życiu społecznym. Takiej apostołskiej postawy i żywego świadectwa Kościół wymaga dziś w sposób szczególny od członków Akcji Katolickiej” – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy podczas homilii. Nazywając członków Akcji Katolickiej „ludźmi wrażliwymi i otwartymi na



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Dekret opiekuna parafialnego oddziału Akcji odebrał też proboszcz wspólnoty św. Maksymiliana z Aleksandrowic ks. kan. Stanisław Wawrzynczyk

swe powołanie w Kościele”, podkreślił, że ich aktywność pozwala z ufnością patrzeć na przyszłość Kościoła. „W czasach zdeprawowania ludzkiego serca i umysłu, u progu XXI wieku stwarzacie nowy fundament żywego, wiernego Bogu Kościoła” – dodał Ksiądz Biskup.

Po zakończeniu Mszy św. w czasie spotkania, zorganizowanego w auli Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego, Ksiądz

Biskup – wraz z diecezjalnym asystentem Akcji ks. prof. Tadeuszem Borutką i jej prezesem Andrzejem Kamińskim – przekazał dekrety ustanawiające nowe oddziały tego stowarzyszenia w bielskiej parafii Matki Bożej Fatimskiej w Komorowicach-Obszarach oraz w parafii św. Jakuba w podandrychowskich Rzykach. Teraz w diecezji jest już 67 takich oddziałów, skupiających łącznie ponad 1300 osób. **AK**

NAGRODA IM. KS. LONZINA – DLA WALERII OWCZARZ



Podczas rozstrzygniętej 18 listopada w bielskim Teatrze Polskim siódmej edycji Nagrody im. ks. Prałata Józefa Lonzina – przyznawanej co roku Nagrody Starosty Bielskiego – pamiątkowy medal z wizerunkiem ks. Lonzina oraz nagrodę odebrała z rąk starosty Andrzeja Płonki Waleria Owczarz z Bestwiny, niestrudzona propagatorka tradycji, znana m.in. z niekonwencjonalnych lekcji historii, jakie prowadzi w bestwińskim Muzeum Regionalnym im. ks. Zygmunta Bubaka, a także z publikacji licznych opracowań historycznych. Pani Waleria jest założycielką i przewodniczącą Towarzystwa Miłośników Ziemi Bestwińskiej. Zainicjowała wiele przedsięwzięć służących kultywowaniu wartości, którymi w codziennym życiu kierowali się przodkowie. ■

„Trzeba kochać” – mówiła laureatka Waleria Owczarz

VII Nagroda im. Ks. Józefa Londzina



Tegorocznii nominowani do Nagrody im. Ks. Londzina – na scenie teatru

BIELSKO-BIAŁA. Przedstawiciele środowisk samorządowych powiatu bielskiego spotkali się 18 XI w Teatrze Polskim na uroczystości ogłoszenia laureata tegorocznej Nagrody im. Ks. prałata Józefa Londzina. Nagroda przyznawana jest przez starostę bielskiego dla zgłaszanych przez samorządy gmin powiatu bielskiego osób wyróżniających się w pracy na rzecz lokalnej społeczności i promowania jej na szerszym forum. Wśród nominowanych do tegorocznej, siódmej edycji Nagrody Starosty Bielskiego im. Ks. Józefa Londzina znaleźli się: Waleria Owczarz (Bestwina), Florian Grzybek (Czechowice-Dziedzice), Henryk Stroka (Jasienica),

Krystyna Gutan (Jaworze), Antonia Nosek – s. Tarsylia, Józef Faber (Porąbka), Jerzy Gąsiekiewicz (Szczyrk), Antoni Kasolik (Wilamowice), Anna Grobelna (Wilkowice). Uroczystość wręczenia Nagrody tradycyjnie poprzedziła Msza Święta, sprawowana 17 XI w intencji Ojczyzny i ks. Józefa Londzina w parafialnym kościele pw. św. Józefa w Zabrzegu – rodzinnej miejscowości patrona nagrody. Przedstawiciele Starostwa Powiatowego oraz Kapituły Nagrody uczcili pamięć ks. Londzina pod wzniesionym w sąsiedztwie świątyni kilka lat temu pomnikiem tego wybitnego kapłana i społecznika.

Festiwal Słowackiej Kultury

BIELSKO-BIAŁA. Od 16 do 18 listopada w Książnicy Beskidzkiej odbywał się Bielski Festiwal Kultury Słowackiej, na którym zaprezentowany został najnowszy dorobek twórców literatury słowackiej. Odbył się m.in. mityng poetycki, debata poświęcona obecności kultury słowackiej w Polsce oraz dyskusja na temat możliwości wydawniczych literatury słowackiej na rynku polskim. W spotkaniach uczestniczyli poeci, wydawcy, publicyści i ludzie teatru. Swoją książkę

„Słowacy w polskich oczach. Obraz Słowaków w piśmiennictwie polskim od 1918 roku” zaprezentował Michał Jagiełło, dyrektor Biblioteki Narodowej z Warszawy. Festiwal współorganizowali: Konsulat Generalny Republiki Słowackiej z Krakowa, Instytut Słowacki z Warszawy, Żilinska Książnica, Akademia Techniczno-Humanistyczna, Euroregion Beskidy, Polsko-Słowackie Towarzystwo Przyjaźni i Dobrego Sąsiedztwa z Bielska-Białej.

Wydawcy z Polski i Słowacji podczas debaty w Książnicy Beskidzkiej



„Cieszynianki” rozdane

CIESZYN. W Święto Niepodległości w cieszyńskim Teatrze im. A. Mickiewicza odbyła się tradycyjna sesja połączonych rad gmin ziemi cieszyńskiej. W trakcie spotkania osobom szczególnie zaangażowanym na rzecz lokalnego środowiska wręczone zostały laury „Srebrnej Cieszynianki”. W tym roku laureten otrzymali: Jan Nowaczek (Brenna), Robert Danel (Cieszyn), Janina Czerwińska (Chybie), Joanna Czendlik (Dębowiec), Edward Gruszczak (Goleszów),

Emilia Borowian (Hażlach), Paweł Gorzołka (Istebna), Jan Knieżyk (Jaworze), ks. Andrzej Czyż (Skoczów), Anastazja Żur (Strumień), Karol Grzybowski (Ustroń), Witold Szozda (Wiśla) i Bogusław Walica (Zebrzydowice). Honorową „Złotą Cieszyniankę” z rąk Bogdana Ficka, przewodniczącego Zarządu Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej, odebrał Tadeusz Kubok, wieloletni dyrektor Brackiego Browaru Zamkowego w Cieszynie.

Adwent z Edytą Stein

OŚWIECIM. Centrum Dialogu i Modlitwy zaprasza na rekolekcje adwentowe, które od piątku 2 grudnia (godz. 19.00) do niedzieli 4 grudnia (godz. 13.00) poprowadzi ks. dr Manfred Deselaers. „Będziemy chcieli wejść w ten Adwent, stając »U progu Auschwitz – z Edytą Stein, Teresą Benedyktą od Krzyża« – tak brzmi bowiem temat tych rekolekcji” – tłumaczy ks. Deselaers. W programie rekolekcyjnym przewidziana jest prezentacja przedstawienia teatralnego: „Edyta Stein – droga do świętości” w wykonaniu teatru „Na Stronie” z Oświęcimia oraz spotkanie z twórcami spektaklu. Janusz Toczek, który wraz z żoną jest autorem tej sztuki, podzieli się z uczestnikami rekolekcji świadectwem: „Moje spotkanie z Edytą Stein”. W modlitewnej części rekolekcji zaplanowana jest Msza św. o pokój

i pojednanie między narodami i religiami, a także Droga Krzyżowa w byłym obozie w Brzezince. Zgłoszenia uczestnictwa: pod numerem telefonu: (0-33) 843-10-00. Kontakt e-mail: biuro@centrum-dialogu.oswiecim.pl.



Wizerunek św. Teresy Benedykty od Krzyża z kaplicy sióstr karmelitanek w Oświęcimiu

Za przykładem Jana Pawła II

RUZDZICA. Gimnazjum im. Jana Pawła II wraz z Radą Sołecką – w związku z przygotowaniem do uroczystości nadania szkole imienia oraz poświęcenia sztandaru – zorganizowało 18 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury spotkanie poświęcone nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II. Wykład „Jan Paweł II wzorem wychowawcy i nauczyciela” wygłosił ks. dr Marek Studenski z Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej, a z koncertem pie-

śni religijnych wystąpił chór rudzkiego Gimnazjum i Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Na okolicznościowej wystawie prezentowane były prace plastyczne uczniów, dedykowane Ojcu Świętemu. „Chcieliśmy w ten sposób wraz z mieszkańcami Rudzicy lepiej przygotować się do uroczystości nadania naszej placówce imienia Jana Pawła II, zaplanowanych na 23 listopada” – mówi Jan Borowski, dyrektor Gimnazjum.

Blżej misji

Budować mosty miłości

O tak pojętym zadaniu misjonarza z wiernymi parafii Trójcy Świętej w Bielsku-Białej oraz św. Marcina w Ochabach rozmawiał ks. Wacław Krzempke ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich, a zarazem nasz rodak, pochodzący z parafii Chrystusa Króla w Chybiu.

Na zaproszenie ks. kan. Józefa Oleszki i ks. Antoniego Młoczka głosił kazania misyjne, spotykał się z młodzieżą, a wierni mogli wspomóc misję przez zakupy pamiątek sztuki afrykańskiej czy kalendarzy misyjnych. „Spotkałem się też z klerykami seminarium diecezji bielsko-żywieckiej, z którymi rozmawialiśmy o tym, że w kapłaństwo jest wpisana misyjność, odpowiedzialność za głoszenie Ewangelii tym, którzy jej jeszcze nie poznali” – mówi ks. Wacław, obecnie, jako dyrektor Domu Rekolekcyjnego SMA w Piwnicznej Zdroju, zaangażowa-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

ny także w szerzenie wiedzy na temat misji.

Aby jak najlepiej przygotować się do przyszłej pracy, studia teologiczne odbywał w Togo. W sumie w Afryce przepracował 13 lat, z tego 8 lat wśród Pigmejów z plemienia Bayaka – w Republice Środkowoafrykańskiej. „Trafiłem do nich zaraz po święceniach kapłańskich, rozpoczynając pra-

cę w misji Monasao” – wspomina ks. Wacław.

Pigmeje żyją w wielu krajach afrykańskich i stanowią mniejszość etniczną traktowaną gorzej niż reszta obywateli, pozbawioną praw. Zadaniem misjonarza jest pomagać im wyjść z tej roli, dlatego, głosząc Dobrą Nowinę, trzeba ich zarazem przekonywać do prowadzenia własnych plantacji, by zyskiwali niezależność materialną. Zakładanie szkół i przedszkoli dla dzieci Pigmejów umożliwia wyrównywanie szans edukacyjnych,

a jednocześnie pozwala łatwiej integrować się z dziećmi innych ludów. W pamięci ks. Wacława zostały słowa jednego z Pigmejów: „Jezus Chrystus przywraca mi człowieczeństwo”.

Utkwiła w pamięci też stara afrykańska opowieść o Bogu, który początkowo zamieszkiwał z ludźmi w jednej wiosce, ale prze-

straszył się ich kłótni i uciekł do nieba. Patrząc z góry na ich cierpienia, rzucił im lianę, która połączyła niebo i ziemię, by mogli się po niej wspiąć do nieba. Kiedy wysłuchał tej historii, mógł parafianom tak wyjaśnić sens swej pracy: „Jestem tu po to, by powiedzieć: Bóg wcale nie zabrał tej liany – tą drogą powrotną do Boga jest Jezus Chrystus i Jego Ewangelia”.

I podkreśla: „Afryka uczy wiele rzeczy. Uczy mieć czas dla drugiego człowieka. Jako misjonarz jestem człowiekiem na skrzyżowaniu różnych kultur, przede wszystkim świadkiem Jezusa Chrystusa, a moim najważniejszym zadaniem jest budowanie mostów miłości między ludźmi, burzenie tego, co dzieli ludzi”.

O pracy swojej i innych polskich misjonarzy SMA chętnie opowiada też gościom Domu Rekolekcyjnego im. Roberta Gucew w Piwnicznej, do którego serdecznie zaprasza zarówno młodzież, jak i starszych (tel. 0-18/440-00-77, e-mail: piwniczna@sma.pl)

TM

Po kanonizacji św. J. Bilczewskiego

Lwowskie dziękczynienie

W uroczystości dziękczynnej za kanonizację arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego 10 listopada w archikatedrze we Lwowie uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa delegacja z Wilamowic, na czele z ks. prał. Michałem Bogutą i przedstawicielami władz gminnych.

Delegaci, w tym m.in. górnicy ze sztandarem, wyruszyli po Mszy świętej w środę. To w Wilamowicach od lat dzień modlitw o wyniesienie na ołtarze wielkiego rodaka, a teraz o jego wstawiennictwo. We Lwowie najpierw odwiedzili Cmentarz Janowski i modlili się przy grobie Święte-

go, złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Dziękczynnej Mszy świętej przewodniczył kard. Franciszek Macharski, a koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów z Ukrainy i Polski. Kard. Marian Jaworski podkreślał, że nowi polscy święci są niezwy-

Przedstawiciele Wilamowic w lwowskiej archikatedrze – w procesji z darami

kle cennym darem Boga dla Kościoła powszechnego. Odczytany został list ze Stolicy Apostolskiej – z wyrazami modlitewnej pamięci Benedykta XVI. Dar w imieniu mieszkańców rodzinnej miejscowości arcybiskupa Bilczewskiego wręczył burmistrz Marian Trela w asyście wi-

lamowiczank w regionalnych strojach.

Delegacja wzięła udział w otwarciu wystawy zorganizowanej w rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II na Ukrainę. Pielgrzymi mieli też okazję podziwiać bogactwo lwowskiej architektury i sztuki. Po południu udali się na zabytkowy Cmentarz Łyczakowski, na grób św. Gorazdowskiego, a następnie odwiedzili Cmentarz Orłąt Lwowskich. Tam, śpiewając pieśni religijne i patriotyczne, złożyli kwiaty na pomniku walczących o Lwów żołnierzy polskich. Pełni wdzięczności i ufności we wstawiennictwo św. Józefa Bilczewskiego późną nocą powrócili do Wilamowic.

KRYSZYNA ROSNER



MARTA WALUS

To powrót do historii sprawił, że w kronice miasta i ustronńskiej parafii św. Klemensa trzeba będzie zapisać kolejną historyczną datę: 10 listopada 2005 r. Dzięki zapałowi osób wspierających starania proboszcza ks. kan. Antoniego Sapoty udało się **przywrócić cenne pamiątki przeszłości.**

tekst i zdjęcia
ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Tego dnia, przed Mszą świętą dziękczynną sprawowaną z okazji jubileuszu 700-lecia Ustronia i 220-lecia ponownego erygowania parafii św. Klemensa, biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił siedzibę wznowionej po kilkudziesięciu latach przerwy Czytelni Katolickiej, a także poddany gruntownej renowacji obraz Ludwika Konarzewskiego seniora, dar artysty namalowany specjalnie dla tej placówki w 1924 r.

Uroczystość poświęcenia odbyła się przy akompaniamencie hymnu Ustronia. Chwilę później ks. kan. Sapota przybliżył znaczenie, jakie w historii miasta miała założona tu w 1888 r. Czytelnia Katolicka – wówczas nosząca jeszcze nazwę: „Katolickie Kółko rolnicze i oświaty wraz z Czytelnią w Ustroniu na Śląsku austriackim”. „To placówka bardzo ważna ze względu na pełnione role społeczną, religijną i patriotyczną” – podkreślał.



Dobre miejsce

Z kilkoma parafianami założył czytelnię ks. Józef Karowski – kapłan zasłużony dla umacniania ducha katolickiego i polskiej kultury. Po nim opiekę nad nią sprawowali księża: Karol Żurek, Józef Kupka, Dominik Ścisakała, Ludwik Kojzar. Pierwotnie czytelnia mieściła się w domu Nowaków, później został zakupiony dom Spitzera, w którym w 1924 r. dobudowano nową salę. W budynku Czytelni Katolickiej prowadzona była wszechstronna działalność: funkcjonowała biblioteka, odbywały się spotkania grup duszpasterskich, stowarzyszeń społecznych oraz organizacji. Tu także świętowano ważne rocznice patriotyczne, wystawiano jasełka i sztuki teatralne, organizowano prelekcje, wystawy, koncertowały chóry. Tu propagowane były najnowsze rozwiązania rolnicze i kasy oszczędnościowe. Wszystko to służyło statutowym celom: „podaniu środków oświaty w duchu katolickim, pracy nad pod-

niesieniem dobrobytu i moralności ludu, uprzejmości języka polskiego oraz obywatelskiej towarzyskości”.

10 sierpnia 1924 r. po rozbudowie odbyło się poświęcenie nowej sali. Wtedy też Ludwik Konarzewski senior ofiarował dla działającego przy ustronńskiej Czytelni teatru kurtynę: obraz o wymiarach 3,70 × 4,50 m. W 1935 r. czytelnia otrzymała zezwolenie na urządzanie „przedstawień kinematograficznych”. Tak powstało kino „Uciecha”. W tym kinie już po wojnie przechowywana była kurtyna do lat 70., kiedy rozpoczęto przygotowania do przebudowy budynku. Wtedy trafiła do muzeum – najpierw do Wisły, a następnie do Ustronia.

I radość, i ból...

Ludwik Konarzewski studiował sztukę od 1905 r. – najpierw w Warszawie, a potem w Kra-

„To obraz dramatu **mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku**” – wyjaśniał symbolikę malowidła ks. kan. Sapota

kowiu. Uczył się m.in. u Józefa Mehoffera, Ferdynanda Ruszczyca, Jana Stanisławskiego i Stanisława Wyspiańskiego. W Krakowie poznał Jana Wałacha, znanego artystę z Istebnej. W 1914 r. ożenił się z jego siostrą Jadwigą. Krótko po wybuchu I wojny światowej młodzi małżonkowie zostali internowani i trafili w głąb Rosji. W 1920 r., bezpośrednio po powrocie z zesłania, osiedli najpierw w Ustroniu. Zamieszkali wtedy w budynku czytelni. W 1922 r. Konarzewscy zakupili w Istebnej ziemię, na której stanął ich dom, a także nieformalna szkoła artystyczna dla uzdolnionej młodzieży.

Jak przypomniał podczas uroczystości poświęcenia odnowionej kurtyny wnuk malarza Łukasz Konarzewski, jego dziadek Ludwik namalował ponad tysiąc obrazów, w tym kilkadziesiąt o treści religijno-patriotycznej. Zostawił swoje dzieła w blisko 50

kurtyna Konarzewskiego – znowu w Ustroniu!

tóra żyje...

kościółach na terenie całej Polski, wykonując polichromie, ołtarze, rzeźby, ambony i chrzcielnice. Pod koniec życia, w 1953 r., rozpoczął malowanie panoramy „Obrona Częstochowy”.

Jeszcze na zesłaniu powstały jego pierwsze alegorie patriotyczne, nawiązujące do obrazów Grottgera i Malczewskiego. W tym nurcie znalazła się też malowana dla Ustronia kurtyna, z alegorycznym przedstawieniem polskości i dramatu podziału Śląska Cieszyńskiego.

„Wtedy, kiedy cała Polska cieszyła się z Cudu nad Wisłą, dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego nie był to czas radości: w tym samym 1920 r. na tych ziemiach przeżywano tragedię: Rada Ambasadorów zdecydowała o podziale terytorium między Polskę i Czechosłowację” – przypominał ks. kan. Sapota, tłumacząc wymowę malowidła.

W jego centrum znajduje się młody góral z proporcem ozdobionym wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej i płonąca pochodnią w uniesionych dłoniach. Stoi na wzgórzu cieszyńskim – na co wskazuje charakterystyczny wizerunek wieży zamkowej. U jego stóp siedzą górale, przygrywający do tańca grupie radosnych dziewcząt, tańczących na pełnej kwiatów zielonej łące, na tle ustrońskiego kościoła św. Klemensa. To wszystko znajduje się z prawej strony obrazu i oznacza radość tych, którzy znaleźli się w niepodległej Polsce. Z lewej panuje odmienny nastrój: zasmucona dziewczyna z bólem patrzy na stronę czechosłowacką, na dymiące za wodami Olzy kominy Hawierzowa – tam zostali odzieleni od Macierzy Polacy.

Wierność „Gorola”

Zespół śpiewaczy „Gorol” z Jabłonkowa, który wystąpił w Czytelnii Katolickiej w Ustroniu

pod dyrekcją Katarzyny Siwiec, potwierdził dobitnie, że tamtejsi Polacy o Ojczyźnie nie zapomnieli. „Tak wiele nas łączy: historia, język, zwyczaj, miłość do wspólnej Ojczyzny. Pomimo tego nasze kontakty są tak mocno ograniczone. Pieśni, które śpiewa »Gorol« są pozdrowieniem z naszej zaolziańskiej ziemi. W tych pieśniach zamknięta jest miłość, dobroć, smutek, żal...” – mówił jeden z chórzystów, a chwilę później zabrzmiały słowa pieśni: „O biały orle nasz, wolności dumny ptaku”.

Tuch się urodził – na tym skrowku ziemi. Tu stela się nie ruszym, jedynie na kierchof – podkreślał inny ze śpiewaków, wspominając, jaką cenę przyszło czasem płacić za tę wierność. Także Czytelnia Katolicka w Jabłonkowie szczyła się kurtyną malowaną przez Konarzewskiego. W 1939 r., kiedy wkroczyli Niemcy, spalili książki, czasopiśma – i kurtynę. Pozostała po niej jedynie fotografia w kronice.

„Pamiętam też listy, które przychodziły od Polaków z Czechosłowacji do Watykanu z prośbą o interwencję, byście mogli żyć swoją kulturą, oficjalnie posługiwać się polskim językiem, ubogacać tym dziedzictwem swoje dzieci i wnuki. Ojciec Święty podejmował rozmowy, ale bezskutecznie – wspominał biskup Rakoczy. – Olza jest ta sama, a jakże inna dziś niż jeszcze kilkanaście lat temu, kiedy dzieliła mieszkańców tej ziemi. Cieszę się, że mogłem tu dzisiaj być z wami i podziwiać całe bogactwo pieśni, wyrażającej miłość do małej i wielkiej Ojczyzny”.

„Cieszę się, że mogłem tu dzisiaj być z wami” – mówił biskup Rakoczy po występie zespołu „Gorol” z Jabłonkowa

Twórcze wspomnienia

Od takiego uroczystego świętowania rozpoczęła działalność nowa Czytelnia Katolicka w Ustroniu. Ozdobą jej głównej sali jest wypełniająca niemal całą ścianę monumentalne dzieło Ludwika Konarzewskiego – eksponowane już na stałe. I czytelnia, i kurtyna – to dziedzictwo kulturowe, które nie tylko udało się uratować jako materialną pamiątkę, ale które także pomagać będzie w dalszym kształtowaniu tożsamości mieszkańców tej ziemi.

„Po 30 latach tułaczki ustrońska kurtyna wróciła. Możemy się cieszyć nią i tym, że udało się to dzieło ocalić także dla potomnych” – mówił Ireneusz Szarzec, burmistrz Ustronia, słowa wdzięczności kierując pod adresem ks. kan. Antoniego Sapoty, którego wielką zasługą jest szczęśliwy powrót kurtyny, jak też inicjatywa wznowienia czytelnii. ■



MOIM ZDANIEM

KS. KAN. ANTONI SAPOTA

proboszcz parafii św. Klemensa w Ustroniu

Jest wiele pamiątek w naszych domach. One świadczą o naszej przeszłości i bardzo chciałbym, aby można je było choć czasowo zaprezentować właśnie w czytelnii – by również w ten sposób stała się ona miejscem kulturowania tradycji, wspólnego zdobywania wiedzy o ludziach i zdarzeniach z minionych czasów. Parafia ma też własny księgozbiór, który będzie tu udostępniany.

Nowa Czytelnia Katolicka będzie starała się kultywować chlubne tradycje poprzedniczki, m.in. poprzez organizowanie odczytów, wystaw i innych przedsięwzięć. Serdecznie zapraszam na wszelkie spotkania, które będą się tutaj odbywały. Wtedy spełni się to najważniejsze: aby to miejsce żyło, przynosiło radość nam i potomnym, a przede wszystkim by pomagało w pogłębianiu naszej wiary.



Koncert w Brennej Leśnicy

Ze św. Cecylią

Od czterech lat parafia św. Jana Nepomucena w Brennej Leśnicy organizuje pod koniec listopada koncerty muzyki organowej i kameralnej. Najbliższy – już dzisiaj.

Termin tych wydarzeń muzycznych nie jest przypadkowy – to właśnie w listopadzie przypada dzień wspomnienia świę-

tej Cecylii, która jest patronką muzyki kościelnej.

Jak mówi Paweł Seligman, jeden z organizatorów koncertów: „Chodzi też o promocję młodych muzyków, którzy dopiero rozpoczynają swoją muzyczną przygodę”. Tegoroczny koncert odbędzie się w niedzielę 27 listopada o godzinie 17.00. Wystąpią: Łukasz Unger (altówka) i Paweł Seligman (organy). Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy! **I.M.**

Ze słowami Jana Pawła II

Modlitwa młodych

W najbliższą sobotę, 3 grudnia o godz. 20.00, w kościele pw. św. Jana Chrzyciela w Bielsku-Białej Komorowicach rozpocznie się tradycyjne comiesięczne czuwanie modlitwne połączone z rozważaniem listu apostołskiego Jana Pawła II „Tertio millennio adveniente”.

Organizatorem tych czuwań jest Duszpasterstwo Mło-

dzieży z katedralnej parafii świętego Mikołaja. Młodzi zapraszają wiernych z Bielska-Białej i okolicy w pierwszą sobotę miesiąca do jednego z bielskich kościołów na wspólną modlitwę w intencji rychłej beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II. W programie czuwania przewidziana jest Eucharystia oraz przybliżenie papieskiego nauczania: dokumentów i przemówień. **MB**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę mojej

ŚP. MATCE

JANINIE BUDZIAK

a w szczególności księdzu arcybiskupowi metropolii krakowskiej Stanisławowi Dziwiszowi i księdzu biskupowi bielsko-żywieckiemu Tadeuszowi Rakoczemu – za listy kondolencyjne i modlitwę, a także duchowieństwu i siostram zakonnym archidiecezji krakowskiej i diecezji bielsko-żywieckiej, wiernym parafii Opatrzności Bożej i św. Jana Chrzyciela w Bielsku-Białej, delegacji bielskiego Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz wszystkim pozostałym uczestnikom pogrzebu, który odbył się w Zakopanem 10 listopada br. Niech dobry Bóg obdarzy wszystkich błogosławieństwem na ziemi, a kiedyś życiem wiecznym

ks. Stanisław Budziak z najbliższą rodziną

LISTY



Byliśmy w Pompejach...

Wraz z grupą członków Apostolstwa Dobrej Śmierci z naszej diecezji pielgrzymowaliśmy niedawno po Włoszech. Nawiedziliśmy m.in. światowe centrum modlitwy różańcowej w Pompejach. Tam, na pustkowie zamieszkane przez garstkę ludzi, w miejscu zalanego wulkaniczną lawą starożytnego miasta, bł. Bartolo Longo w 1875 r. sprowadził wizerunek Maryi Różańcowej i – rozpowszechniając odmawianie Różańca Świętego – zbudował sanktuarium, do którego pielgrzymowały już tłumy czcicieli Matki Bożej, w tym także trzykrotnie Ojciec Święty Jan Paweł II. Dziś Pompeje zamieszkuje 30 tys. ludzi, a znacznie więcej przybywa z całego świata. Są tu tysiące wotów – to znaki łask doznanych przez wstawiennictwo Maryi.

Wielu z nas, członków ADS, miało to szczęście już kolejny



raz, razem z Królową Różańca z Pompejów, rozważać wszystkie tajemnice wiary. Modląc się w tym miejscu, głębiej zrozumiałam, jak bardzo potrzeba dzisiejszemu światu Różańca – tego błogosławionego łańcuszka, który na obrazie w Pompejach Maryja i Jezus podają św. Dominikowi i św. Katarzynie ze Sieny. Tutaj też odmawiana jest nowenna pompejańska. Poprzez nią Bóg obdarza szczególnymi łaskami...

LIDIA GREŃ-WAJDZIK,
zelatorka ADS

NOWENNA POMPEJAŃSKA

Zwana też „nowenną nie do odparcia”, jest modlitwą podejmowaną w szczególnie trudnych intencjach. Trwa 54 dni – w ciągu pierwszych 27 dni trzykrotnie odprawia się nowenny błagalne, a w ciągu kolejnych 27 – trzy nowenny dziękczynne. Codziennie należy odmówić cały Różaniec (dawne trzy części lub też dołączając czwartą – tajemnice światła), każdą część poprzedzając słowami: „ten Różaniec odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca Świętego” – dodając swoją intencję. Każdą z trzech części Różańca św. kończy się trzykrotną prośbą: „Królowo Różańca Świętego – módl się za nami”.

Na zakończenie całej modlitwy w pierwszych 27 dniach dodaje się:

„Pomnij, o miłosierna Panno Różańcowa z Pompei, jako nigdy jeszcze nie słysza-no, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich z Różańcem Twoim pomocy Twej wzywają-cy, miał być przez Ciebie opuszczony... Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój Różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twej świątyni w Pompei, wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen”.

Przez pozostałych 27 dni modlitwę kończy się słowami:

„Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie – ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca św. w Pompei, bo gdy Twej pomocy wzywalem/am, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś; o ile zdołam, będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca św., wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i nie-godni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział, jak jesteś Dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen”.

W oświęcimskiej księdze pamięci

Ludzie dobrej woli

Taki tytuł nosi publikacja upamiętniająca mieszkańców Oświęcimia i okolicznych miejscowości, którzy z narażeniem własnego życia niesli pomoc więźniom KL Auschwitz.

W 60. rocznicę wyzwolenia odżywa potrzeba ukazania dramatu Auschwitz w całej prawdzie. Jej nieodłącznym elementem, zwłaszcza wówczas, gdy w pewnych gremiach mówi się o „polskich” obozach zagłady, jest ukazanie heroicznego poświęcenia ludno-



ści polskiej w dziele pomocy i ratowania uwięzionych w obozie zagłady, bez względu na wiek, płeć, wyznanie czy narodowość. Taki jest też cel książki „Ludzie dobrej woli” pod redakcją Henryka Świeboczek.

Udało się w niej zebrać setki przykładów pomocy okazanej więźniom oraz ponad 1200 nazwisk mieszkańców Oświęcimia i sąsiednich miejscowości, którzy pomagali w organizacji ucieczek. Książka zawiera jednak tylko te fakty i nazwiska ludzi dobrej woli, do których udało się dotrzeć na podstawie dokumentów lub świadectw byłych więźniów, pod-

czas gdy lista powinna być znacznie dłuższa, zwłaszcza że wielu ludzi świadczyło pomoc anonimowo.

W gronie „Ludzi dobrej woli” znaleźć można także przedstawicieli duchowieństwa.

Z okazji Bożego Narodzenia 1940 r. władze obozowe zezwoliły na przesłanie więźniom 6000 paczek. Akcję ich przygotowania podjęli oświęcimscy duszpasterze. Abp Adam Sapięha przekazywał przez specjalnych kurierów pieniądze na pomoc dla więźniów. Podobnie czynili księża ziemi oświęcimskiej i Żywiecczyzny. Duchowni i zakonnice ze Śląska – zwłaszcza siostry boromeuszki – prowadzili wysyłkę paczek żywnościowych. Nieocenioną pomoc okazały więźniom Auschwitz siostry serafitki z Oświęcimia

ze swoją przełożoną s. Teodozją Wiśniewską.

Oświęcimska księga pamięci jest świadectwem patriotyzmu, polskości i wielkiego poświęcenia, dobroci i szlachetności, wreszcie odwagi tysięcy mieszkańców sąsiedztwa Auschwitz. Promocja wydawnictwa była okazją do skierowania na ręce władz samorządowych apelu o ustanowienie w powiecie oświęcimskim Dnia Pamięci Ludzi Dobrej Woli, zwłaszcza tych, którzy niosąc pomoc, złożyli ofiarę z własnego życia.

– W takim dniu w kościołach byłyby sprawowane Msze za tych ludzi, a w szkołach powinny się odbyć lekcje patriotyzmu, których podręcznikiem może być księga pamięci – uważa Józef Matynia, jeden z inicjatorów dzieła pamięci.

Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR

■ R E K L A M A ■

**DZIENNIK
ZACHODNI**

TERAZ W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

HISTORIE NOWEGO TESTAMENTU

ANIMOWANA KOLEKCJA BIBLIJNA



CENA JEDNEJ PŁYTY
TYLKO **3,50 zł**
+ cena DZ

I część - 21 listopada: „Bóg się rodzi”, „Jezus, Syn Boży”, „Jan Chrzciciel”

II część - 28 listopada: „Cuda Jezusa”, „Chleb z Nieba”, „Królestwo Niebieskie”

III część - 5 grudnia: „Miłosierny Samarytanin”, „Prawy Sędzia”, „Wybacz nam nasze winy”

IV część - 12 grudnia: „Syn marnotrawny”, „Zagubione owieczki”, „Życie Łazarza”

V część - 19 grudnia: „Zmartwychwstanie Chrystusa”, „Posługa Pawła”, „Ojciec Nasz”

Płyta dostępna tylko z częścią nakładu „Dziennika Zachodniego”

PANORAMA PARAFII

Ośrodek Duszpasterski św. Stanisława w Osieku Górnym

W zazyłości ze świętymi

Położony 10 kilometrów na południe od Oświęcimia Osiek stanowi jednolitą miejscowość. Jednak ze względu na rozległy obszar obok parafii św. Andrzeja Apostoła funkcjonuje tutaj także – w Górnym Osieku – ośrodek duszpasterski.

Dzieje Osieka sięgają czasów piastowskich. Pierwsza wzmianka o miejscowości znajduje się już w dokumencie Bolesława Wstydlivego z roku 1278. Wieś przez wieki wielokrotnie zmieniała właścicieli, w których gronie byli Porębscy, Branicy, Larishowie i wreszcie Rudzińscy. Początki zorganizowanego życia religijnego w Osieku sięgają XIII w. Koncentrowało się ono wokół świątyni parafialnej.

Ośrodek duszpasterski

Dziś w centrum Osieka stoją dwa kościoły: ten wiekowy, drewniany, i liczący niewiele ponad sto lat murowany, dziś stanowiący centrum życia osieckiej parafii św. Andrzeja Apostoła. Kiedy miejscowość zaczęła się rozrastać, pojawiła się myśl o stworzeniu jeszcze jednego ośrodka kultu w Górnym Osieku – tak by zamieszkujący tę część parafii mieszkańcy mieli bliżej do ołtarza.

Budowę przyszłej kaplicy w Osieku Górnym w latach 80. rozpoczął dziś już emerytowany proboszcz ks. kan. Franciszek Noga. Prace w większości prowadzili sami mieszkańcy. W 1989 r. kard. Macharski skierował tutaj do pracy ks. Stanisława Czernka, zlecając mu obowiązek tworzenia duszpasterstwa w Osieku Górnym. Prace budowlane nabrały tempa. W grudniu tego samego roku odprawiono pierwszą Pasterkę, która zainaugurowała regularne nabożeństwa. W 1990 r. odbyło się poświęcenie kaplicy pod wezwaniem św. Stanisława.

Kult św. Stanisława

Myśl oddania wspólnoty pod opiekę św. Stanisława biskupa zrodziła się spontanicznie, a władze kościelne tę propozycję zaaprobowaly. Św. Stanisław ma w Górnym Osieku swój wizerunek. Przed każdą Mszą św. wierni odmawiają litanię do swego patrona, połączoną z Koronką do Bożego Miłosierdzia. Kult męczennika jest więc tutaj żywy. Tuż obok w bliźniaczym wizerunku częściej odbiera św. Barbara, patronka wciąż sporej grupy mieszkańców w Osieku górnym. Oprócz nich swoje doroczne święto celebrują tutaj także ludowcy – ich ruch w



ZDJĘCIA KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Osieku ma bardzo bogate, jeszcze przedwojenne tradycje.

Codzienny patronat

Miejscowa wspólnota ma jeszcze jedną „świętą” zazyłość: ze św. Królową Jadwigą. Jej imię nosi znajdująca się w górnym Osieku od przedwojnia szkoła podstawowa. W październiku odbyła się uroczystość poświęcenia nowego sztanbaru placówki. Święci patronowie są przyzywani do pomocy w ciągu całego procesu tworzenia ośrodka duszpasterskiego. W ostatnich latach ich protekcji skutecznie powierzono remont dachu placówki i budowę parkingu oraz bieżące zadania gospodarcze, a przede wszystkim duszpasterskie.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR



KS. STANISŁAW CZERNEK

Pochodzi z Łodygowic. Po ukończeniu studiów w seminarium duchownym w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie w 1980 roku. Od 1989 roku kieruje ośrodkiem duszpasterskim św. Stanisława w Osieku Górnym.

Tutaj, pod patronatem św. Stanisława, od 15 lat koncentruje się życie religijne mieszkańców Osieka Górnego

ZDANIEM DUSZPASTERZA

Powstanie ośrodka duszpasterskiego w Osieku Górnym jest przede wszystkim zasługą jego mieszkańców, którzy bardzo pragnęli, by Bóg zamieszkał blisko nich, a gdy zaczęły się prace przy budowie ośrodka i kaplicy, z ogromnym zaangażowaniem wzięli w nich udział. Obiekt, którym dziś dysponuje ośrodek, powstał wyłącznie nakładem ich pracy i ofiar. Wierni wyłonili spośród siebie specjalny komitet budowy. Jego członkowie planowali prace, kwestowali po domostwach, mobilizowali do wysiłku mieszkańców. Komitet nie rozwiązał się z chwilą zakończenia głównych prac, ale działa do dziś i jest moją „prawą ręką”. Bez komitetu budowy nie wyobrażam sobie prowadzenia jakichkolwiek prac, a tych wciąż sporo jest jeszcze przed nami. Mieszkańcy Górnego Osieka są ludźmi nie tylko wielkiej pracowitości, ale też pobożnego ducha: organizują się w grupy modlitewne dorosłych i dzieci, licznie uczestniczą w nabożeństwach. W miejscowości działa jedna organizacja strażacka i jeden zespół chórny „Osieczanki”. Jednak członkowie tych grup angażują się w pomoc przy większych uroczystościach religijnych zarówno w kościele parafialnym, jak i w górnoosieckim ośrodku duszpasterskim.

Zapraszamy do kaplicy

Msze św. niedzielne w kaplicy św. Stanisława BM: 8.00, 10.00 i 17.00 (godz. 16.30 – Różaniec)